

Łączek UJK Kielce: „Sukces życiowy młodzieży akademickiej jako wyzwanie pedagogiki społecznej”.

Wygłoszone referaty i dyskusja ukazały w sposób rzeczowy, a niekiedy nowatorski możliwości interdyscyplinarnego ujmowania historii wychowania i oświaty. Pozostawiły jednak pewien niepokój, co do dalszych losów historii wychowania jako przedmiotu kształcenia akademickiego, szczególnie w programach kształcenia nauczycieli. Wspólnym wnioskiem uczestników konferencji było przekazanie na ręce władz Towarzystwa Historii Edukacji postulatu przeprowadzenia ankiety w środowiskach akademickich na temat kierunków badań historyczno-oświatowych realizowanych w zakładach i katedrach historii wychowania i myśli pedagogicznej w całym kraju, a także opracowania informatora historii wychowania w Polsce przełomu XX i XXI w. na wzór informatora opublikowanego przez prof. prof. Juliana Dybca i Czesława Majora w Krakowie w 1985 r. Może wzbogaci on naszą samowiedzę, w pewnym stopniu ułatwi koordynowanie prac badawczych, upowszechni wiedzę o nowych wydawnictwach, pozwoli wspólnie ustalać terminarze spotkań, sesji naukowych, konferencji krajowych i międzynarodowych. Stosowne wnioski zostały przekazane drogą mailową na ręce Pani Prezes Towarzystwa Historii Edukacji – prof. dr hab. Doroty Żołędź-Strzelczyk. Organizatorzy konferencji planują opublikowanie referatów w formie monografii wieloautorskiej.

Teresa Gumuła

Sprawozdanie z konferencji „Instytucje edukacyjne w Krakowie i na ziemiach polskich w XIX i początkach XX wieku”. Akademia Ignatianum w Krakowie, 1–2 kwietnia 2016

DOI: 10.14746/BHW.2016.34.18

W dniach 1–2 kwietnia 2016 r. odbyła się w Krakowie konferencja zorganizowana przez Katedrę Historii Oświaty i Wychowania Instytutu Nauk o Wychowaniu Wydziału Pedagogicznego Akademii Ignatianum. Współorganizatorami tego wydarzenia był Zespół Historii Wychowania przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN oraz Katedra Myśli Pedagogicznej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a Komitetowi Organizacyjnemu przewodniczył prof. dr hab. Ludwik Grzebień SJ.

Pomysłodawcy spotkania naukowego swoim celem uczynili przypomnienie i podjęcie dyskusji o znaczeniu, roli i miejscu szeroko rozumianych instytucji edukacyjnych, które funkcjonowały w Krakowie i na ziemiach polskich w XIX i pocz. XX w. Warto zauważyć, że w wymienionym okresie na temat wychowania i kształcenia wypowiadało

się wielu myślicieli, teoretyków i praktyków. Powstawały liczne placówki zajmujące się kształceniem, doksztalaniem, doskonaleniem zawodowym, adaptacją społeczną, resocjalizacją, opieką oraz wychowaniem zarówno dzieci i młodzieży, jak i dorosłych. Dynamiczny rozwój tego typu instytucji edukacyjnych możliwy był dzięki inicjatywie i zaangażowaniu jej twórców, ale także wsparciu społecznemu. Jednocześnie, liczne ośrodki, podejmując różnorodną działalność edukacyjną, często służyły również umacnianiu polskości i kultywowaniu tradycji, dziedzictwa kulturowego, przyczyniając się do odrodzenia narodowego.

Konferencja adresowana była do badaczy zajmujących się historią, historią edukacji, historią regionalną, pedagogiką, pedeutologią historyczną, myślą społeczną, socjologią czy prawem. Organizatorzy oczekiwali, że anonsowana tytułem tematyka zostanie podjęta w wielu aspektach – badania dziejów i znaczenia instytucji dla społeczeństwa, działalności edukacyjnej, wychowawczej, biografii wybitnych twórców, nauczycieli, działań społecznych, prawnych podstaw działalności zakładów i placówek edukacyjnych.

W skład komitetu naukowego konferencji weszli: prof. dr hab. Kalina Bartnicka, prof. dr hab. Ludwik Grzebień, prof. dr hab. Krzysztof Jakubiak, prof. dr hab. Wiesław Jamrozek, dr hab. Jerzy Kochanowicz, prof. dr hab. Andrzej Meissner oraz prof. dr hab. Władysława Szulakiewicz. W obradach wzięli udział przedstawiciele ośrodków naukowych z całej Polski: warszawskiego oddziału Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytetu Gdańskiego, Uniwersytetu Jana Kazimierza w Bydgoszczy, Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu Opolskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu Szczecińskiego, Akademii Pomorskiej w Słupsku, Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu, Państwowej Wyższej Szkoły Wschodnioeuropejskiej w Przemyślu oraz Akademii Ignatianum w Krakowie.

Za swoiste przesłanie do wszystkich zajmujących się historią oświaty i wychowania uznać można wystąpienie prof. dr hab. Kaliny Bartnickiej. Wytrawna badaczka dziejów Komisji Edukacji Narodowej przypomniła, że narodziny KEN były wyrazem poszukiwania sposobu ratowania Rzeczypospolitej przez objęcie spraw szkolnych przez państwo i gruntowną reformę edukacji młodego pokolenia. To ważne wydarzenie posiadało wymiar polityczny, kulturowy i pedagogiczny, stąd studia nad KEN winny być prowadzone zarówno z perspektywy historycznej, jak i pedagogicznej. Ta uwaga stanowiła jednocześnie zachętę do przyjęcia koncepcji metodologicznej łączącej warsztat pedagoga i historyka.

Długiego trwania idei Komisji Edukacji Narodowej dotyczył referat prof. dr hab. Andrzeja Szmyta, który badał ich wpływ na organizację szkolnictwa w zaborze rosyjskim w 1 poł. XIX w. Zaznaczył, że w warunkach niewoli rosyjskiej myśli i koncepcje KEN z powodzeniem wykorzystywali Adam Jerzy Czartoryski, Hieronim Stroynowski, Hugo Kołłątaj, Tadeusz Czacki i wielu innych. Z jednej strony brali oni udział w reformowaniu szkolnictwa rosyjskiego, a z drugiej starali się w jego strukturze zachować, a nawet rozwinąć szkoły polskie, co uświadamiało Rosjanom, że podstawy nowoczesnego systemu oświaty dali im przedstawiciele narodu przez nich podbitego. Specyfiką tego systemu był podział kraju na okręgi szkolne, a jednym z owych okręgów był Wileński

Okręg Szkolny (Naukowy), w którym obowiązywał polski język nauczania. Tym samym, najważniejszym ośrodkiem naukowym ziem litewsko-ruskich stał się Cesarski Uniwersytet Wileński, a pod zwierzchnictwo uczelni wileńskiej przeszły wszystkie placówki oświatowe w zaborze rosyjskim, w tym częściowo również te, które wcześniej podlegały Szkole Głównej Koronnej w Krakowie. Pod opieką odnowionego uniwersytetu znalazły się więc zarówno dawne szkoły KEN, które przetrwały zawieruchę rozbiorów, jak i nowe, powstałe w okresie funkcjonowania Wileńskiego Okręgu Naukowego. Taki stan rzeczy trwał niemal 30 lat, praktycznie do wybuchu powstania listopadowego, kiedy to zamknięto większość szkół polskich, w tym Uniwersytet Wileński i Liceum Krzemienieckie, a Wileński Okręg Naukowy został zlikwidowany. Upadek powstania stanowił więc zarówno symboliczny, jak i faktyczny kres funkcjonowania idei KEN na terenie Imperium Rosyjskiego.

Wśród wygłoszonych referatów wiele dotyczyło różnorodnych aspektów działalności poszczególnych placówek szkolnych. Doktor hab. Ewa Danowska zaprezentowała swoje rozważania na temat neoklasycznego, nowatorskiego programu nauczania Gimnazjum Wołyńskiego w Krzemieńcu. Szkoła ta, założona przez Tadeusza Czackiego przy wydatnej pomocy i współpracy Hugona Kołłątaja, rangę liceum uzyskała w 1819 r. Przez niespełna 26 lat istnienia na trwale wpisała się w historię wschodnich ziem Rzeczypospolitej pod rosyjskim zaborem oraz dzieje polskiej oświaty. Przewidziany na 10 lat program nauczania – cztery jednoroczne klasy oraz trzy 2-letnie kursy – opracowany został przez Kołłątaja, ale uwzględniał koncepcje Czackiego. Nacisk kładziono na naukę języków obcych. Uczniów otaczano opieką wychowawczą w trosce o ich wysoki poziom moralny, nie tylko naukowy. Wychowankowie podlegali szczegółowemu regulaminowi, a prawa i obowiązki nie były uzależnione od ich statusu społecznego. Szkoła oferowała bogaty program nauczania oraz możliwość korzystania z zajęć nadobowiązkowych. Absolwentów łączyło kultywowane przez długie lata poczucie wspólnoty związane z placówką.

Doktor Małgorzata Stawiak-Ososińska przedstawiła historię krakowskiej szkoły akuserek począwszy od jej utworzenia w 1780 r. do wybuchu I wojny światowej. W swoim wystąpieniu skoncentrowała się na pokazaniu trudności, jakie napotykały ówczesne władze Akademii Krakowskiej przy uruchamianiu pierwszych kursów oraz z jakimi problemami borykała się placówka przez cały wiek XIX. Omówiła też: zaplecze materialne szkoły niezbędne do wyposażenia adeptek akuszerii w podstawowe umiejętności praktyczne, sposoby prowadzenia zajęć teoretycznych dla słuchaczek oraz warunki odbywania praktyk, specyfikę dydaktyki, egzaminowania oraz patentowania absolwentek. Przybliżyła również sylwetki najbardziej zasłużonych dla szkoły profesorów położnictwa. Podsumowanie referatu stanowiła krótka charakterystyka uczęszczających do placówki uczennic. Co ciekawe, kobiety które uczyły się w krakowskiej szkole akuserek, pochodziły z niższych warstw społecznych, a większość z nich stanowiły analfabетки.

Tematyce szkolnictwa kobiet poświęcone było również wystąpienie dr hab Katarzyny Dormus, która podkreśliła, że problem zapewnienia im wykształcenia na stopniu średnim stał się w 2 poł. XIX w. na ziemiach polskich niezwykle istotny, szczególnie zaś w zaborze austriackim, gdzie dziewczęta zostały w latach 1896–1897 dopuszczone do zdawania egzaminów maturalnych oraz do studiów uniwersyteckich. Żadna z istniejących wów-

czas szkół żeńskich (seminaria, szkoły wydziałowe, licea) nie przygotowywała do matury dającej wstęp na studia wyższe. Wobec niechęci władz państwowych jedynym rozwiązaniem było tworzenie gimnazjów prywatnych. Zdaniem referentki powstawały one jako odpowiedź na potrzeby społeczne i były efektem oddolnego działania. W Krakowie pierwsze z nich powstało w 1896 roku, a jego początkowe powodzenie i burzliwa historia przyczyniły się do powstania kolejnych. Przed wybuchem I wojny światowej w Krakowie funkcjonowały już cztery gimnazja żeńskie.

Wśród placówek edukacyjnych interesujących badaczy obecnych na konferencji znalazły się także kolegia jezuickie. Doktor Andrzej Paweł Bieś SJ. mówił o szkołach zakonnych działających w latach 1773–1820 w położonej nad Dnieprem Orszy. Skupił się przede wszystkim na prowadzonych przez Towarzystwo Jezusowe od 1618 r. placówkach publicznych, zwracając uwagę na ich bazę materialną, liczebność uczniów, kadry nauczycielskie, na zmiany zachodzące w programach nauczania oraz powody ich wprowadzania. Przybliżył również warunki funkcjonowania pozostałych instytucji edukacyjnych związanych z kolegium – bursy muzycznej, konwikt szlacheckiego, Seminarium nostrorum (czyli swoistego seminarium nauczycielskiego dla jezuickich kleryków), a także przeznaczonej dla jezuitów-kapłanów tzw. Trzeciej probacji.

Swoją pracę nad rekonstrukcją działalności edukacyjnej konwikt szlacheckiego w Tarnopolu (1856–1886) starała się przybliżyć dr Beata Topij-Stempińska. Placówka ze względu na zasługi w kształceniu polskiej młodzieży w dobie zaborów jest ze wszelkich miar godna przypomnienia, niestety, zachowane źródła posiadają wiele luk. Badaczka korzystała zatem z materiałów rękopiśmiennych związanych z działalnością zakonu oraz z wydawnictw źródłowych, w tym przede wszystkim ustaw, rozporządzeń i dekretów władz zaborczych dotyczących prowadzenia, funkcjonowania i organizacji szkół w cesarstwie austriackim. Kluczowe dla badań okazały się, oczywiście, dekryty określające program i metody nauczania, spisy profesorów i uczniów, instrukcje dla nauczycieli i wychowawców pracujących w konwikcie, reguły szkolne dla konwikt w Tarnopolu, programy muzyczne, teatralne i inne. W swoich poszukiwaniach sięgnęła także do różnego typu wydawnictw okolicznościowych oraz do dokumentów osobistych, takich jak wspomnienia uczniów. Pomocne były również opracowania powstałe wcześniej, a dotyczące bezpośrednio szkoły, jak i działalności zakonu jezuitów po roku 1820, czyli wydaleni jezuitów z Rosji. Wystąpienie dr Topij-Stempińskiej zakończyła prezentacja nowości wydawniczej, której jest autorką wraz z prof. Ludwikiem Grzebieniem, *Konwikt szlachecki w Tarnopolu (1856–1886). Słownik wychowanków*.

Instytucją o niekwestionowanym znaczeniu dla kształcenia elit na przełomie XIX i XX w. był Zakład Naukowo-Wychowawczy oo. jezuitów w Chyrowie powstały w 1886 r., następca konwikt tarnopolskiego. Placówce w Chyrowie poświęcone zostały dwa wystąpienia. Doktor Anna Królikowska w swoim referacie zaprezentowała ocenę przydatności kompletu zachowanych 45 rocznych „Sprawozdań” dyrekcji szkoły za kolejne lata, ukazujących się w postaci ogłoszonych drukiem zeszytów o objętości od 30 do 90 stron od roku 1894. Dokumenty te stanowią niezwykle istotne źródło do badania dziejów konwikt. Zawierają informacje dotyczące: składu grona nauczycielskiego, rozkładu nauk i książek szkolnych obowiązujących w poszczególnych klasach, tematów do wyprac-

wań pisemnych, zagadnień do pisemnego egzaminu dojrzałości, zbiorów naukowych, w tym biblioteki dla nauczycieli oraz biblioteki dla uczniów, wyposażenia gabinetów, ważniejszych rozporządzeń władz szkolnych, kroniki Zakładu, a także całej statystyki placówki.

Jedną z najświetniejszych kart w dziejach Zakładu Naukowo-Wychowawczego oo. jezuitów w Chyrowie, placówki zwanej „polskim Eton”, stanowił teatr. Szczęśliwie zachowało się wiele źródeł, które przynoszą informacje o funkcjach, celach, warunkach działania szkolnej sceny i jej opiekunach. Są to liczne rozproszone rękopisy, w tym korespondencja rektorów, nekrologi profesorów i wychowawców, a także wydawane przez konwikt druki dla uczniów, wspomniane już urzędowe „Sprawozdania” dyrekcji szkoły, przepisy dla profesorów i nauczycieli zakonnych oraz bogato ilustrowane chyrowskie wydawnictwa jubileuszowe na 25- i 50-lecie placówki, a także komplet egzemplarzy szkolnej gazetki. Drugą grupę źródeł stanowią dokumenty pracy teatru – 35 unikalnych egzemplarzy sztuk teatralnych, pochodzących z zaginionej Biblioteki Teatru OO. Jezuitów w Chyrowie, 432 programy teatru konwiktowego oraz pojedyncze źródła ikonograficzne. Ocenę przydatności wymienionych źródeł dla badacza sceny zaprezentowała dr Małgorzata Puchowska. Autorka, wskazując konieczność studiów komparatystycznych nad sceną szkolną, zaznaczyła, że dopiero uwzględnienie różnorodnych dokumentów, wzajemnie się uzupełniających i potwierdzających przynieść może w miarę pełny obraz działalności teatru chyrowskiego.

Wśród referatów wygłoszonych podczas krakowskiego spotkania znalazły się i takie, których tematyka łączyła się z przygotowaniem przyszłych nauczycieli do zawodu. Doktor hab. Piotr Gołdyn na podstawie zachowanych protokołów z posiedzeń rad pedagogicznych z lat 1929–1939 poddał ocenie działalność Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie. Analiza tych dokumentów pozwala m.in. ustalić skład osobowy rady pedagogicznej i jego zmiany na przestrzeni lat. Zapisy w protokołach umożliwiają prześledzenie aktywności PIRR-u w kształceniu kadr nauczycieli robót ręcznych. Dowiadujemy się m.in. o wystawach organizowanych na terenie szkoły, jak i poza nią, o współpracy zagranicznej, o gościach, którzy placówkę odwiedzili. Można także prześledzić aktywność Władysława Przanowskiego – twórcy i długoletniego dyrektora placówki (zmarł w 1937), który był duszą i motorem całego przedsięwzięcia.

Profesor dr hab. Władysława Szulakiewicz zaprezentowała wyniki swoich studiów źródłowych nad kształceniem pedagogicznym w 18 galicyjskich seminariach nauczycielskich. Skoncentrowała się na ich programach i wykładowcach. Dokonała tego na podstawie „Sprawozdań” dyrekcji seminariów, czasopism „Szkoła” i „Muzeum”, podręczników do przedmiotów pedagogicznych, a w szczególności do dydaktyki, pedagogiki, historii pedagogiki, logiki i prawa szkolnego. Dzięki temu uczestnicy konferencji mogli usłyszeć wiele nowych ustaleń, uściśleń, informacji o przygotowaniu i strukturze kadry seminariów, treściach kształcenia, autorach podręczników, wreszcie o tematyce pisemnych prac domowych i egzaminów dojrzałości.

Kształcenie nauczycieli zainteresowało również dr. hab. Witolda Chmielewskiego. W swoim referacie podjął interesującą kwestię tworzenia seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Piotrkowie w 1916 r. pod okupacją austriacką i w oparciu o przepisy gali-

cyjście dla tego typu szkół. Autor przedstawił cele i zadania seminarium nauczycielskiego u progu niepodległości, sformułowane przez dyrektora zakładu dr. Jana Magierę. Ukazał też sposób rekrutacji uczennic do zakładu oraz zarys programu nauczania, uwzględniający uwarunkowania społeczne i kulturowe byłej guberni piotrkowskiej. Wiele uwagi poświęcił również formom i metodom pracy seminarium, i powstałej przy niej szkole ćwiczeń. Zakład kształcenia nauczycieli od początku swego istnienia dysponował trzema pracownikami, biblioteką dla nauczycieli i uczennic oraz ponad 30 mapami. Seminarzystki uczestniczyły w licznych, interesujących wycieczkach krajoznawczych i turystycznych, np. do Wolborza, zespołu pocysterskiego w Podklasztorzu, zakładów rzemieślniczych, trudniących się garncarstwem w Dąbrowie nad Czarną w powiecie opoczyńskim. Seminarium Nauczycielskie Żeńskie zakończyło swoją działalność w 1936 r., dając regionowi piotrkowskiemu kilkaset dobrze wykształconych nauczycielek.

W wystąpieniu „Nauczyciele Szkoły Ćwiczeń krakowskiego Pedagogium” dr. Ryszard Ślęczka przedstawia wycinek swoich badania nad studium do zbiorowego portretu nauczycieli szkół krakowskich. Podjął on próbę ukazania obrazu nauczyciela placówki wywodzącej się z Seminarium Nauczycielskiego Męskiego w Krakowie, po 1946 r. z przekształconej w krakowską Państwową Wyższą Szkołą Pedagogiczną. W gronie nauczycieli Szkoły Ćwiczeń znalazło się wielu wybitnych nauczycieli, poczynając od długoletniego jej dyrektora, Rudolfa Hajnosa. We wspomnieniach uczniów często przywoływani byli: Jerzy Cierniak, Jan Basta, Władysław Kłosiński, Leon Kopyciński, Eugeniusz Kozera, Henryk Policht, Józef Życzkowski. Doktor Ślęczka zwrócił uwagę na nowatorskie metody nauczania stosowane w krakowskiej „Ćwiczeniówce”, pozwalające lepiej zrozumieć i zapamiętać przekazywany uczniom materiał, m.in. na zajęcia w plenerze czy w pracowniach, wycieczki programowe i wyjazdy kolonijne oraz pikniki u rodzin uczniów zamieszkujących podkrakowskie wsie. Szkoła funkcjonowała od 1871 r., postrzegana była jako elitarna, wykształciła w swoich murach m.in. Stanisława Estreichera, Józefa Mehoffera czy Stanisława Wyspiańskiego. Niestety, stała się niewygodną dla władz politycznych i podzieliła los innych tego typu zakładów.

Prelegenci przypisywali spore znaczenie związanym z edukacją czasopismom. Doktor hab. Jerzy Kochanowicz przedstawił wybrane kwestie oświatowe i wychowawcze podejmowane na łamach wydawanego przez krakowskich jezuitów pisma „Przegląd Powszechny” – od jego powstania w 1883 r. aż do wybuchu I wojny światowej. Wystąpienie dr hab. Agnieszki Wałęgi dotyczyło zaś najstarszego galicyjskiego czasopisma pedagogicznego, jakim była wydawana od 1868 r. we Lwowie „Szkoła”. Referentka z twórczą refleksją przyjrzała się pismu w kontekście zamieszczonych na jego łamach informacji dotyczących polskich instytucji edukacyjnych 2 poł. XIX i pocz. XX w. Pismo, będące organem Towarzystwa Pedagogicznego, kierowane głównie do nauczycieli szkół ludowych i seminariów nauczycielskich, stanowi cenne źródło dla badaczy zainteresowanych rozwojem rodzimego szkolnictwa doby zaborów. Zawiera różnorodne informacje dotyczące szkół ludowych, gimnazjów, szkół zawodowych (w tym zwłaszcza seminariów nauczycielskich), czy wyższych. Dokumentuje powstanie i rozwój nowych instytucji edukacyjnych, takich jak m.in. żeńskie szkoły średnie i zawodowe, placówki kształcenia specjalnego czy różnorodne formy wychowania przedszkolnego. Podejmuje także pro-

blemy związane z działalnością towarzystw czy kół naukowych prowadzących pracę oświatową i edukacyjną.

Wśród wystąpień konferencyjnych nie zabrakło też tych, które przedmiotem refleksji czyniły pozaszkolne instytucje edukacyjne. Profesor dr hab. Wiesław Jamrozek zwrócił uwagę zebranych na działalność uniwersytetów ludowych w okresie II Rzeczypospolitej. Podkreślił, że te placówki oświatowe powoływane zostały w celu szerzenia oświaty wśród dorosłej części społeczeństwa wiejskiego. Mająca skandynawskie korzenie idea uniwersytetu ludowego szybko rozpowszechniła się w Europie i krajach całego świata. Nauka w uniwersytecie ludowym odbywała się w systemie internatowym, słuchacze rekrutowali się w większości spośród pełnoletniej młodzieży chłopskiej. Badacz słusznie zaakcentował, że w warunkach polskich uniwersytety ludowe, oprócz podnoszenia poziomu oświaty ogólnej i wiedzy zawodowej, były szkołą uświadomienia narodowego, szczególnie w zaborze pruskim i rosyjskim.

Profesor dr hab. Eleonora Sapia-Drewniak skupiła się na przedsięwzięciach polskich towarzystw na Górnym Śląsku na przełomie XIX i XX w., czyli w okresie, gdy zamieszkała w tym regionie ludność polskojęzyczna była pozbawiona możliwości edukacji w języku ojczystym. Badaczka w swym erudycyjnym wystąpieniu uwydatniła tezę, że Organizacje społeczno-kulturalne podejmowały wtedy działania kompensujące brak szkoły polskiej oraz rozbudzające poczucie przynależności narodowej mieszkańców. W okresie od 1899 do 1914 r. organizacji tych było ponad 200. Stawiały sobie jako cel główny obronę polskości. Realizowano to poprzez upowszechnianie wiedzy, inspirowanie różnych form pracy kulturalnej i oświatowej. W ten sposób przeciwstawiano się wpływowi niemieckim.

Działalność edukacyjna organizacji polskich w Prusach Zachodnich na przełomie XIX i XX w. to obszar dociekań naukowych, których wyniki przedstawił dr Paweł Śpica. Aktywność tych organizacji łączyła się z powstaniem polskiego ruchu narodowego. Ich rozwój stanowił odpowiedź na germanizacyjną politykę zaborcy pruskiego, w rezultacie której Polacy mieli bardzo ograniczone możliwości podejmowania edukacji w ramach propagujących niemiecką państwowych instytucji oświatowych. W tej sytuacji tworzenie własnych organizacji i towarzystw, obok ochrony polskich interesów gospodarczych, służyło w pierwszej kolejności edukacji patriotycznej, której celem było podtrzymanie polskiej tożsamości narodowej, przy czym budowano ją na bazie przynależności wyznaniowej, toteż edukację patriotyczną stricte łączono z wychowaniem religijnym. Prócz tego organizacje polskie koncentrowały się na edukacji elementarnej w zakresie nauki czytania i pisania w języku polskim, edukacji obywatelskiej, edukacji kulturalnej, edukacji ekonomicznej, edukacji moralnej i prozdrowotnej, a także na wychowaniu fizycznym czy kształceniu miejscowych elit.

Edukacyjny charakter miał również ruch harcerski, na którego związki ze szkołą i społeczeństwem w okresie przedwojennym wskazywała dr Irena Kozimala, oraz ruch spółdzielczy. Swoje ustalenia na temat jego historii zaprezentowała dr hab. Elżbieta Magiera. Rozwój ruchu spółdzielczego na ziemiach polskich pod zaborami nastąpił w 2 poł. XIX w. w oparciu o wzory czerpane z krajów Europy Zachodniej, zwłaszcza spółdzielczości angielskiej, belgijskiej, niemieckiej, duńskiej i częściowo czeskiej. Ze względu na

stan gospodarczy ziem polskich, poglądy organizatorów i systemy prawne państw zaborczych polski ruch spółdzielczy rozwijał się nierównomiernie w poszczególnych dzielnicach i wytwarzał rozmaite formy. W zaborze pruskim spółdzielczość przyjęła formę banków chłopskich i rzemieślniczych oraz spółdzielni rolniczo-handlowych, w zaborze rosyjskim rozwijały się głównie spółdzielnie spożywców, a w Galicji – kółka rolnicze, prowadzące również działalność handlową oraz spółdzielnie kredytowe – Kasy Stefczyka. Spółdzielczość stanowiła wielką siłę gospodarczą, szkołę wychowania społecznego oraz ostoję Polaków w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Stała się podstawą tworzenia świadomości narodowej, samoobrony gospodarczej, samopomocy oraz solidarności gospodarczej i społecznej.

Konferencyjne wystąpienie księdza prof. dr. hab. Ludwika Grzebienia SJ dotyczyło mało znanych początków instytucjonalnej pomocy dla młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej. Profesor postrzega je jako reakcję na ogłoszoną w 1891 r. przez papieża Leona XIII encyklikę *Rerum novarum*. Jezuita galicyjscy rozpoczęli wówczas organizowanie katolickich stowarzyszeń robotniczych „Przyjaźń”, których celem było zabezpieczenie dobra religijnego i moralnego oraz dążenie do przestrzegania godziwych warunków pracy robotników. Kolejnym krokiem jezuitów stała się opieka nad młodzieżą rzemieślniczą, głównie terminatorami, pochodzącymi z rodzin robotniczych, rzemieślniczych i chłopskich. Wzorem dla tej akcji stała się działalność Adolfa Kolpinga i założony przez niego w Niemczech „Katolicki Związek Czeladników”. Odtąd w różnych krajach powstawały „Patronaty”, czyli „Opieki” nad młodzieżą przemysłową i rękodzielniczą. Na terenie Galicji opieką nad terminatorami zajął się Błażej Szydłowski SJ, angażując do realizacji swych planów przedstawicieli warsztatów przemysłowych oraz elitę mieszczaństwa i duchowieństwa. Powołana dzięki takiej współpracy w 1898 r. „Opieka św. Stanisława Kostki nad Młodzieżą Terminatorską” przyjęła za cel rozbudzenie życia religijnego uczniów rzemieślniczych, wypełnienie ich czasu wolnego zajęciami kulturalnymi i wypoczynkiem oraz niesienie im w razie potrzeby pomocy materialnej. W roku 1898 miejsce księdza Szydłowskiego zajął Stefan Bratkowski SJ, który kierował „Opieką” przez następnych 8 lat, mając do pomocy kuratorów, czyli młodych jezuitów, którzy sprawowali bezpośrednią opiekę nad terminatorami, oraz starszych sodalisów, którzy towarzyszyli chłopcom podczas zabaw, gimnastyki, śpiewu, czy przechadzek. 15 kwietnia 1906 r. kierownictwo „Opieki” przejął ks. Mieczysław Kuznowicz SJ, przekształcając ją w Związek Młodzieży Rękodzielniczej rozwijający się bez przeszkód do 1939 r.

Dyskusja o edukacyjnej roli instytucji nie byłaby pełna, gdyby nie wspólne wystąpienie prof. dr. hab. Krzysztofa Jakubiaka i dr. Moniki Nawrot-Borowskiej, w którym podkreślono, że pedagogowie XIX w., głównie autorzy licznych poradników oraz publicyści, formułowali szereg poglądów na funkcje społeczne rodziny. Najważniejszym celem i zadaniem rodziny było wychowanie młodego pokolenia, w którym bardzo ważną rolę odgrywała tradycja. Rodziny zamożne i wykształcone, głównie ziemiańskie, miały dawać przykład swym życiem rodzinom uboższym, powinny je „umoralniać i oświecać”. Inne rodziny powinny ten wzór naśladować. Ideologia rodzinna odnosiła się do kwestii narodowej, przede wszystkim w aspekcie przechowywania i przekazywania polskich tradycji, wychowania, prowadzenia akcji oświatowej wśród ludu i szerzenia kultu bohaterów na-

rodowych. Propagowano wzór idealnej rodziny katolickiej o określonej strukturze, stosunkach wewnętrznych, zajęciach czy sposobach spędzania wolnego czasu. W rodzinie widziano komórkę społeczną, która przekazuje wartości niezniszczalne, takie jak tradycja narodowa, język i wiara, traktowane jako ostoja polskości przed rusyfikacją i germanizacją.

Uczestnicy obrad w Krakowie wielokrotnie zwracali uwagę na rolę wybranych postaci w dziejach edukacji, ale charakter biograficzny miały jedynie dwa wystąpienia. Doktor Monika Stankiewicz-Kopeć przedstawiła wyniki swoich badań nad działalnością Klementyny z Tańskich Hoffmanowej (1798–1845), która chociaż nie stworzyła systemu pedagogicznego, to jednak potrafiła narzucić opinii publicznej jasno sprecyzowany ideał wychowawczy kobiet oraz program edukacyjny, który odcisnął piętno na kolejnych generacjach polskich kobiet XIX w. Swój program Tańska-Hoffmanowa zawarła w twórczości literackiej – przede wszystkim w powieści *Pamiętka po dobrej matce czyli jej ostatnie rady dla córki*. Program ten propagowany w instytucjach Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, stał się w XIX stuleciu ważnym narzędziem pedagogicznym. We wspomnieniach byłych uczennic Hoffmanowa jest wyraźnie apologetyzowana. Na tym tle szczególna rola przypada Narcyzie Żmichowskiej (1819–1876). Jej polemiczny w stosunku do przekonań dawnej nauczycielki komentarz i swoisty „wstęp” do zbiorowego wydania *Dzieł Klementyny z Tańskich Hoffmanowej* pokazuje dwa różne XIX-wieczne ideały kobiet oraz dwie koncepcje ich wychowania i kształcenia: tradycyjno/konserwatywną opartą na wartościach chrześcijańskich oraz liberalną/wyemancypowaną.

Wychowawczynie kobiet oraz literatce, Lwowiance z urodzenia, zajmującej zaszczytne miejsce wśród kobiet zasłużonych dla życia naukowego, oświatowego i kulturalnego 2 poł. XIX w., Felicji Boberskiej poświęcony był referat dr Joanny Falkowskiej. Boberska była nie tylko publicystką i pedagogiem, ale także prowadziła we Lwowie nowoczesną pensję, aktywnie uczestniczyła w miejscowym życiu społecznym i literackim jako działaczka Towarzystwa Pedagogicznego, starsza nauczycielka w żeńskim seminarium nauczycielskim, współpracowniczka Stowarzyszenia Nauczycielek i lwowskiego Stowarzyszenia pracy kobiet. Doktor Falkowska, relacjonując swoje badania nad działalnością tej niezwyklej postaci, ukazała ją jako autorkę prac o charakterze pedagogicznym, historycznym, literackim.

W relacji z krakowskiej konferencji, niezwykle ważnej dla życia naukowego, nie sposób pominąć uwagi o jej organizacji. Obrady, jakkolwiek z przyczyn oczywistych podzielone na części, odbywały się w formule plenarnej. Badaczom oddano do dyspozycji wspaniałe wnętrza zabytkowego Pałacyku Zofijówka – willi zaprojektowanej przez krakowskiego architekta Antoniego Łuszczkiewicza i wybudowanej w 1872 r., a obecnie należącej do Akademii Ignatianum.

I na koniec informacja dla wszystkich zainteresowanych lekturą pełnych tekstów wystąpień – ich publikacja nastąpi na łamach czasopisma „Studia Paedagogica Ignatiana”.

Małgorzata Puchowska
Akademia Pomorska w Słupsku